“**Idzie Tola...”**  
  
Idzie Tola do przedszkola  
pod osłoną parasola.  
Deszczyk: kap! kap! kap!

Spotkała ją Hania w polu:  
“Pod parasol weź mnie Tolu”. Deszczyk: kap! kap! kap!  
Jasio też się deszczu boi:  
“Chodź pójdziemy wszyscy troje”.  
Deszczyk: kap! kap! kap!  
Przyszli wreszcie do przedszkola,  
kapie woda z parasola.  
Deszczyk: kap! kap! kap!

L. Krzemieniecka - źródło nieustalone.

“**Kran**”  
  
Myła ręce jakaś gapa,  
kap, kap, kap.  
Poszła, a kran dalej kapał,  
kap, kap, kap.  
Wczoraj kapał i dziś kapie:  
kap, kap, kap.  
I źle myśli o tej gapie,  
kap, kap, kap!  
To przez gapę kran ma katar,   
kap, kap, kap.  
Taki katar to jest strata!  
Kap, kap, kap.  
Bo te krople- to są grosze,  
kap, kap, kap.  
Grosz za groszem z wodą poszedł,  
kap, kap, kap.  
Co tu robić? Gapa nie wie,  
kap, kap, kap.  
A więc my powiemy gapie:  
“Dokręć kran!”  
O, już nie kapie!

M. Terlikowska

**“Felek”**

Wiecie dzieci?   
świat jest wielki  
a na świecie same Felki.  
Więc dla nóżek- pantofelki,  
a na obiad- kartofelki,   
a do lodów są- wafelki,  
a do pieca są- kafelki,  
a do śmieci są- szufelki.  
Naokoło wielki świat  
a po środku, stoję   
ja:nie kafelek, nie kufelek,  
ani nawet pantofelek  
stoję ja; po prostu Felek.

W. Woroszylski - źródło nieustalone